Nr. 342 Poniedziałek, dnia 15 grudnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15. Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

BUNT W HISZPANJI STŁUMIONY

Wojska rządowe rozgromiły powstańców

Dwaj oficerowie, wzięci do niewoli, zostali rozstrzelani

PARYŻ, 14.XII. Korespondent Agencji Havasa w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanji.

Ubiegłej nocy powstańcy posunęli się w kierunku Ayerbe i zamierzali

okopać się w dolinie,

lecz w pobliżu Sluelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, którym towarzyszyło 8 baterji artylerji.

Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców dziesiątkując ich tak, że po upływie pół godziny powstańcy

pierzchli w popłochu.

Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji. Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli. W szeregach powstańczych znajdowało się trzech kapitanów i wielu podoficerów.

Po stoczonej walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca celem ostatecznego

stłumienia buntu.

Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującemi wojskami.

MADRYT, 14.XII. Po wczorajszem posiedzeniu Rady Gabinetowej wydano komunikat półurzędowy, głoszący, iż w Jaca powstańcy poddali się i wszystko powróciło

do normalnego stanu.

Gubernator wojskowy i szereg innych osobistości, wziętych do niewoli przez powstańców, odzyskało wolność. W czasie walk po obu stronach było 7 zabitych i 27 rannych. Wojska wzięły do niewoli około 500 powstańców.

PARYŻ, 14.XII. Według doniesień z Madrytu, z Pampeluny wyruszyły wczoraj wieczorem dalsze posiłki celem stłumienia akcji powstańczej. Krąży pogłoska, iż oficerowie, którzy walczyli w szeregach powstańców i zostali wzięci do niewoli, mieli być wczoraj wieczorem

rozstrzelani.

LA HENDAYE, 14.XII. wg. wiadomości nadeszłych z Madrytu w Huesca ogłoszono wczoraj po poł. stan oblężenia. Powstańcy liczyli wszystkiego

700 źle uzbrojonych żołnierzy

oraz kilkudziesięciu studentów z Madrytu, Huesca i Saragossy. Powstańcy, którzy zdołali umknąć, oddają się do dyspozycji władz. Rząd Hiszpański ogromnie ubolewa nad tragicznemi następstwami buntu, jest jednak zdania, że tylko zdecydowanie zajęte stanowisko przyczynić się może do spokoju w kraju.

MADRYT, 14.XII. Sąd wojenny skazał na śmierć kapitanów Galana i Salinasa, organizatorów buntu w Jaca. Wyrok został wykonany. Pozostali oficerowie skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Fabrykowanie „materjału dowodowego"

Minister Curtius w Prusach Wschodnich

Berlin 14 grudnia.

Minister Curtius udaje się w poniedziałek na objazd Prus Wschodnich celem zbadania naocznie sytuacji gospodarczej i poinformowania się o stanie finansowym, gospodarczym, a zapewne i politycznym tej prowincji u tamtejszych miarodajnych osobistości.

Możliwe jest, że min. Curtius swą podróż inspekcyjną rozszerzy także i na Górny Śląsk. Inne pogłoski mówią, że na Górny Śląsk udać się ma kanclerz Brüning.

Te „podróże inspekcyjne" niemieckich mężów stanu podjęte dziś, przed sesją Ligi narodów mają niewątpliwie na celu nic innego, jak tylko zgromadzenie nowego „materjału dowodowego" przeciwko Polsce, materjału posiłkowego dla skargi niemieckiej przeciwko Polsce w Genewie.

—oOo—

21-miljonową armję

pragną utworzyć Sowiety

Niemieckie pisma „Berliner Nachtausgabe" donosi, że Rosja sowiecka będzie posiadała, po wykonaniu planu pięcioletniego, a więc, jak się spodziewają w 1933 r., armję, składającą się z 21 miljonów mężczyzn i kobiet, wyćwiczonych wojskowo.

Wyszkolenie wojskowe ludności cywilnej, znajdujące się w rękach „Osoawiochima", liczy obecnie 3 miljony członków.

Z początku chciano doprowadzić liczbę członków tej organizacji w 1933r. do 18 milj., później jednak uznano liczbę tę za niewystarczającą i teraz dążą do powiększenia tej cyfry do 21 miljonów.

—o—

10-lecie Kas Chorych

obchodził uroczyście gród podwawelski

Kraków 14 grudnia.

Dziś przed południem odbył się w Krakowie szereg uroczystości, związanych z 10-leciem Kas Chorych.

O godz. 10 rano miało miejsce poświęcenie nowowystawionego ambulatorjum krakowskiej Kasy Chorych na Grzegórzkach na terenie firmy Zieleniewskich. Ambulatorjum to ma służyć personelowi fabrycznemu i dla ubezpieczonych w rejonie Grzegórzewskim. Poświęcenia ambulatorjum dokonał ks. proboszcz Jan Mac.

O godz. 11-ej odbyło się uroczyste otwarcie, połączone z poświęceniem drugiego ambulatorjum krakowskiej Kasy Chorych w Skawinie, przeznaczonego dla licznej fabrycznej ludności tegoż miasteczka. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Stojanowski, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie. Obie uroczystości zaszczycił swą obecnością p. wojewoda krakowski Kwaśniewski, oraz przedstawiciele władz.

O godz. 12 w poł. w salach krakowskiej Kasy Chorych w obecności przedstawicieli władz i wojewody Kwaśniewskiego na czele, oraz wiceprezydenta miasta Schneidera, odbyło się uroczyste wręczenie pamiątkowych żetonów 125-u lekarzom i pracownikom krakowskiej Kasy Chorych. Uroczystość tę poprzedziło przemówienie sen. Bobrowskiego, poczem wojewoda dokonał wręczenia żetonów. Resztę zebrania wypełniły produkcje muzyczno-wokalne, oraz deklamacje.

—oOo—

Zmiany w łonie rządu tureckiego

Stambuł 14 grudnia.

Ghazi Kemal Pasza przewodniczył na odbytej w dniu wczorajszym doniosłej konferencji, w której brali udział ambasadorowie tureccy w Paryżu, Londynie i Berlinie oraz delegaci na konferencję rozbrojeniową. M. in. omawiano sprawę długu publicznego. Według pogłosek, któ re jakoby nie są bezpodstawne, w łonie rządu tureckiego zajść mają pewne zmiany.

IX ZJAZD

delegatów Zw. Legjonistów

Warszawa 14 grudnia.

Dziś odbył się bardzo liczny IX zjazd delegatów Związku Legjonistów w obecności premjera Walerego Sławka i marszałka sejmu dr. Świtalskiego, członków rządu i t. d.

Na zjeździe wygłosili referaty premjer Sławek i wice-minister Starzyński.

—oOo—

TRUDNOŚCI

węglowe w Anglji

Londyn 14 grudnia.

Dotychczasowe wyniki głosowania w okręgach górniczych wykazują, że górnicy odrzucą tymczasowe warunki, na których w kopalniach podjęto pracę od pierwszego grudnia. Należy się spodziewać, że w przyszłym tygodniu przemysł węglowy wejdzie w nowy okres przesilenia.

—o—

WĘGRZY

w stolicy Czechosłowacji

Dziś przybyła do Pragi delegacja węgierska celem zawarcia prowizorycznej umowy handlowej. Przemysł czechosłowacki uważa za jedyne wyjście z sytuacji, zawarcie porozumienia na zasadzie największego uprzywilejowania.

—oOo—

POROZUMIENIE

grecko-jugosłowiańskie

Ateny 14 grudnia.

Jugosłowiański minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz oświadczył przed wyjazdem przedstawicielom prasy, iż wywozi jaknajlepsze wrażenia z rozmów, odbytych z Venizelosem i Michalakopulosem, w czasie których dokonano została wymiana poglądów na ogólną sytuację polityczną i całokształt sytuacji bałkańskiej. Stwierdzono całkowitą zgodność poglądów co do wszystkich zagadnień, interesujących oba kraje, a przedewszystkiem to, że we wspólnym interesie leży utrzymanie i konsolidacja obecnego status quo na Bałkanach.

—oOo—

VENIZELOS

przyjeżdża do Polski

Poselstwo greckie w Warszawie powiadomione zostało, że wizyta premjera greckiego Venizelosa w Warszawie nastąpi w okresie feryj świątecznych. Przyjazd Venizelosa do Polski spodziewany jest w ostatnich dniach m. grudnia. Venizelos przybywa do Warszawy na zaproszenie Ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego. Przyjazd ten był projektowany jeszcze w roku ubiegłym w okresie trwania wystawy poznańskiej uległ jednak przesunięciu. Venizelos zabawi w stolicy 2 — 3 dni.

—□—

ŁÓDŹ W HOŁDZIE BOHATEROWI Z POD RACŁAWIC

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

Tysiączne rzesze wzięły udział w uroczystości

W dniu wczorajszym w Łodzi z racji odsłonięcia pomnika naczelnika narodu, Tadeusza Kościuszki, pierwszego pomnika w naszem mieście, odbyła się uroczystość, w której wzięły udział wielotysięczne rzesze zarówno łodzian, jak i przybyłych z od ległych nawet okolic miasta obywateli,

chcących dać wyraz hołdu

dla wielkiego Polaka.

Już od rana miasto przystrojone zostało flagami, a Plac Wolności udekorowano zielenią.

Od godziny 9-ej zrana zaczęły na Plac Wolności ściągać grupy mieszkańców miasta, chcących zapewnić sobie przez wczesne przybycie możliwie wygodne miejsce.

O godz. 11-ej zrana, po zamknięciu ruchu kołowego i skierowaniu pociągów tramwajowych z Bałuckiego Rynku przez ulicę Franciszkańską i Prezydenta Narutowicza, poczęły na Plac Wolności ściągać delegacje różnych organizacyj społecznych, reprezentacje szkół, cechy, stowarzyszenia, oraz przedstawiciele świata urzędniczego, wolnych zawodów, policji i t. d.

Celem utrzymania porządku i wstrzymania naporu ciekawych — przybyły na Plac Wolności oddziały straży ogniowej ochotniczej, które

zamknęły dostęp

przy mocy rozpiętych lin.

Stopniowo zaczęły ściągać delegacje z różnych miast okolicznych, oraz całego szeregu miast z obszaru województwa. Porządek utrzymywały oddziały policji konnej i pieszej, przyczem funkcjonarjusze P. P. wskazywali odnośnym grupom miejsca na Placu Wolności.

Następnie przybyły na plac dwa plutony pionierów 28 i 31 p. S. K., tworząc kompanję honorową, ze sztandarami i orkiestrami. Wydelegowano plutony pionierów dla tego, że Naczelnik Kościuszko pochodził broni saperskiej.

Ponadto ściągnęły na Plac Wolności orkiestry: „Sokoła", Straży Ogniowej, orkiestry szkolne i t. d.

Punktualnie o godzinie 1-ej przybył reprezentant Prezydenta Państwa, p. wojewoda Jaszczołt. Rozległy się tony pobudki, a następnie orkiestry wojskowe

odegrały hymn narodowy.

Wojsko sprezentowało broń.

Po odegraniu hymnu narodowego gen. Małachowski, w otoczeniu dowódcy 10-ej dywizji piechoty, gen. Olszyny - Wilczyńskiego, oraz przedstawicieli władz odebrał raport, poczem przeszedł przed frontem kompanji.

Następnie na trybunę wszedł prezydent miasta, p. Ziemięcki, który wygłosił przemówienie, nadawane przez megafony. Przemówienia tego wysłuchało około 30.000 osób, obecnych na uroczystości.

P. prezydent Ziemięcki w pierwszym rzędzie powitał licznie zebranych przedstawicieli władz, przybyłych do Łodzi gości, zgromadzone delegacje szkół, stowarzyszenia i cechy.

W dalszym ciągu przemówienia mówca scharakteryzował pokrótce

życiorys naczelnika narodu,

podkreślając m. in., iż naczelnik Tadeusz Kościuszko walczył w obronie wolności i praw ludu, przytaczając Manifest Połaniecki, upadek Konstytucji 3 Maja, wyjazd Kościuszki do Ameryki, gdzie również stanął w obronie uciskanego narodu. Tęskniąc jednak za Ojczyzną i chcąc swojemu ludowi oddać usługi, wraca do Polski, organizuje powstanie, ogłaszając manifest, zwalniający chłopa z pańszczyzny i składając przysięgę na rynku krakowskim, iż dochowa wierności krajowi i narodowi. Kościuszko widział w chłopie i robotniku tych, którzy mogą zadecydować o losach Państwa. Mówca wspomniał następnie o bitwach z najeźdźcą i niewoli wielkiego patrjoty. P. prez. Ziemięcki wskazał wreszcie, iż nawet u obcych, na odległej ziemi Stanów Zjednoczonych, widnieją pomniki wdzięczności wielkiemu Polakowi, walczącemu o wolność. Pomnik Kościuszki w Łodzi jest wyrazem wdzięczności dla tego, który umiał kochać

ideę wolności Ojczyzny

i wolności człowieka.

Po przemówieniu p. prezydenta Ziemięckiego orkiestry odegrały hymn narodowy, a wojsko sprezentowało broń.

O godzinie 1 minut 30 tysiące oczu zwróciło się na pomnik, z którego zwolna opadały zasłony. Zrzeszone towarzystwa śpiewacze województwa łódzkiego wykonały kantatę z akompanjamentem orkiestry 31 p. S. K.

Po zamknięciu uroczystości obecni na Placu Wolności zaczęli zwolna odpływać, poczem wszystkie delegacje skierowane zostały w ulicę 11-go Listopada.

Na bogato iluminowanym placu do późnego wieczora gromadziły się liczne grupy mieszkańców miasta, aby nasycić oczy

nowym nabytkiem kulturalnym,

którego budowę uchwalono w r. 1927, wykończono zaś obecnie.

Dzięki energji policji i straży — mimo wyjątkowo silnego naporu tłumów, zgromadzonych wyjątkowo licznie, porządek nie został w ciągu całej uroczystości zakłócony.

CHUDE BĘDĄ ŚWIĘTA!...

Niepomyślne horoskopy dla kupców

Horoskopy świąteczne są dla kupców w b. r. niepomyślne. Nawet kupcy kolonjalni skarżą się w Łodzi na słabe zakupy przez ludność.

W porównaniu z rokiem ubiegłym warunki finansowe ludności

pogorszyły się.

A przecież już w roku zeszłym kupców w okresie przedświątecznym spotkał gorzki zawód...

Przygotowane zapasy nie zostały wyprzedane, z tego powodu poniesiono duże straty. W tym roku sytuacja jest dla kupców o tyle lepsza, że nie gromadzą oni tak dużych zapasów i licząc się z realną możliwością konsumentów, nie będą narażeni na zmarnowanie towaru, zadawalając się mniejszym, alę pewnym zyskiem.

Drugim plusem jest potanienie szeregu artykułów, odgrywających w zakupach przedświątecznych pierwszorzędną rolę. Przedewszystkiem chodzi tutaj o orzechy, rodzynki, daktyle. Obniżenie cła na te produkty doprowadziło w niektórych wypadkach do spadku cen do 40 proc.. Zniżka cen znacznie

podniesie wysokość konsumcji

tych świątecznych artykułów.

—oOo—

Kto pragnie otrzymać koncesję...

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

Wobec wzrastającego w ostatnich czasach napływu podań i próśb o wszelkiego rodzaju koncesję, Min. Skarbu wyjaśnia, że **udzielanie koncesyj** na hurtową i detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych i na wolne składy soli (powiatowe) należy do kompetencji właściwych izb skarbowych (wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego), koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych (sklepy tytoniowe, uliczną i domową sprzedaż wyrobów tytoniowych) — do kompetencji właściwych urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych, przydział zaś losów państwowej Loterji klasowej — do kompetencji generalnej dyrekcji Loterji państwowej.

A więc podania o te koncesje, względnie o przydział losów należy składać

wyłącznie i jedynie

do wymienionych władz i urzędów, a nie do Min.Skarbu, które tych spraw nie rozpatruje.

Dr. D-ski

Z życia naszych rodaków na obczyźnie

Czecho-Słowacja

ZWIĄZEK POLAKÓW NA MORAWACH.

W Morawskiej Ostrawie odbyło się, przy udziale 30 delegatów, reprezentjących 14 stowarzyszeń polskich, zebranie organizacyjne Związku Polaków, łączącego w jedną centralną organizację wszystkie istniejące już na Morawach instytucje polskie. Przewodniczącym zjazdu wybrano posła Chobota, i po dłuższej dyskusji zatwierdzono statut, poczem poszczególne stowarzyszenia składały deklaracje przystąpienia do nowej instytucji pod nazwą „Związek Polaków na Morawach". Do zarządu weszli: dyrektor Marjan Pawełek jako prezes i poseł Chobot, jako wiceprezes.

OBCHÓD LISTOPADOWY W BRNIE MORAWSKIEM.

Staraniem Klubu czesko - polskiego w Brnie i Związku akademików urządzono

obchód listopadowy,

na który się zjawili reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, świata naukowego, wicekonsul R. P. w Mor. Ostrawie, p. Romański i poseł Junga. Po słowach powitalnych prezesa klubu, prof. Kolaji, przemówił p. wicekonsul o znaczeniu powstania. O je go powodach mówił po czesku dyr. sem. naucz., dr. Wiszinka. Radca Kribelt recytował Gomulickiego „Noc listopadową", a inż. Hancz czeski wiersz Langera „Nasze lasy". Chór „Opus" urozmaicił obchód śpiewami. Na zakończenie odśpiewano hymny narodowe polski i czeski. Aula była przepełniona. Obchód był udaną manifestacją przychylnych nam uczuć Czechów morawskich. Następnego dnia odbyło się, w celu

złożenia wieńca,

przed tablicą pamiątkową F. A. Zacha, jenerała serbskiego. Brał on udział w powstaniu listopadowem, a po jego upadku wstąpił do armji serbskiej. Wieniec złożył p. wicekonsul Rosmański w imieniu Rzeczy pospolitej Polskiej i konsula, dr. Karola Ripy, w towarzystwie reprezentanta miasta, dr. Janika, wojskowości, jen. Czila, prezesa Ligi jugosłowiańskiej, prof. Hilawiczki, posła Jungi i licznych reprezentantów klubu czesko - polskiego, oraz młodzieży akademickiej.

Francja

BRAK KAPŁANÓW POLSKICH.

Do rektoratu polskiej misji katolickiej we Francji napływają prośby osób, które od lat całych

nie widziały kapłana polskiego,

wnioski towarzystw wszelkich odłamów i odcieni, a nawet kolonji, które rozumieją dobrze, iż bez kapłana polskiego upada poziom moralny i narodowy starszych, a dzieci polskie narażone są na utratę wiary i polskości. Często otrzymuje je również kancelarja prymasa Polski.

Niestety, liczba kapłanów polskich we Francji jest tak ograniczona, że mowy niema, by można zadowolić wszystkich. Na 800.000 rzeszę wychodźców przypada nie więcej, jak 40 duszpasterzy polskich. Są kolonje, gdzie kapłan zaledwie raz na rok może dojechać, a nawet mniej często jeszcze, nie mówiąc już o licznie rozrzuconych jednostkach, które latami całemi nie napotykają kapłana polskiego, a wskutek tego też obowiązków swoich katolickich nie spełniają. Szerzy się

coraz więcej demoralizacja

a tendencje wynaradawiania odnoszą konkretny rezultat. Są wprawdzie widoki, że liczba duszpasterzy polskich się powiększy, skoro rozpoczęto już przygotowanie przyszłych duszpasterzy w seminarjum zagranicznem w Poznaniu.

S ZKOLNICTWO POLSKIE W OKRĘGU STRASBURSKIM.

Przyszłość każdego narodu opiera się na młodem pokoleniu, którego wychowawcą jest szkoła. Na ten najważniejszy czynnik, szczególnie na emigracji, należy zwrócić baczną uwagę, dziecko bowiem polskie, oddane do szkoły obcej,

wynaradawia się.

Emigracja polska we Francji zrozumiała tę doniosłą rolę szkoły polskiej i sprawę posunęła b. daleko naprzód. Już dziś we wszystkich okręgach, zamieszkałych przez Polaków, mamy całą sieć szkół polskich. Dużo tam jeszcze braków, dużo spraw trzeba uregulować i unormować. Bardzo energicznie zabrał się do tej pracy konsul polski w Strasburgu dr. Samborski. Nowy rok szkolny w okręgu strasburskim zapowiada, że ci, którym powierzono opiekę nad emigracją, zaczynają brać się do dzieła. Według informacji dr. Samborskiego, sprawy szkolnictwa w jego okręgu ruszą się znacznie naprzód. Od nowego roku szkolnego przybyło na okręg 9-ciu nowych nauczycieli, tak, że ogólna ich liczba wynosi 54 (tylko okręg strasburski), w tem 12 niewykwalifikowanych. Mimo dużych trudności sprawa szkolnictwa polskiego powoli znajdzie

własne rozwiązanie,

czego też w interesie wychodźtwa życzyć sobie szczerze należy.

Niemcy

UCHWAŁY RADY NACZ. ZW. POLAKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W Opolu, w „Domu Polskim", odbyło się posiedzenie Rady dzielnicowej Związku Polaków, na którem zarząd złożył

obszerne sprawozdanie

z działalności i uchwalił następujące rezolucje: „Votum zaufania dla zarządu za interwencję u prezydenta komisji mieszanej, p. Calondera, dotyczącą ostatnich wypadków na Śląsku Opolskim. Co się zaś tyczy zajść w województwie śląskiem, to rada stanęła na tem stanowisku, że należy odczekać rezultatów badań, podjętych przez czynniki miarodajne (Komisja mieszana). W dalszym ciągu swych uchwał Rada dzielnicowa „Związku Polaków" zwraca się do władz krajowych z apelem, o wywarcie wpływu na prasę w ten sposób, ażeby zaprzestała uprawiać kampanję podżegawczą. W demonstracjach antypolskich brał także udział ks. prałat Ulitzka. Rada wyraża swe zdziwienie, ponieważ ze względu na swój stan kapłański, nie powinien był stać na czele tej akcji. Rezolucja kończy się apelem do naszego ludu

o zachowanie spokoju,

nieuleganie obawom. Przeciwnie, lud nasz powinien, tak jak dotychczas, stań mężnie przy mowie ojczystej i swoich zwyczajach".

GWAŁTY NIEMIECKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Jak dowiadujemy się, ostatnio zostały wybite nietylko szyby w „Banku Ludowym", lecz także zniszczono dwa szyldy w opolskiej filji „Banku Rolników". Sprawcy nieznani. Bank rolników mieści się przy ulicy Neue Welstr. 3

St. Zjednoczone A. P.

AMERYKANIZACJA WYCHODŹCÓW

(Korespondencja własna)

Chicago, 26 listopada 1930 r.

Amerykanizacja wychodźców polskich, o czem obecnie tak wiele mówią i piszą, wysuwa się

Pomników nie poświęca się!

W związku z odsłonięciem pomnika Kościuszki w Łodzi słyszeliśmy z wielu ust narzekania, że pomnika nie poświęcono.

Zdarza się również na prowincji, iż osoby lub komitety zwracają się do księży proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź na cmentarzach.

W kwestji powyższej władze kościelne wyjaśniają, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odsłania bez poświęcenia kościelnego. Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą na sobie emblematy religijne.

Zjazd Kobiet Zjednoczenia Polskiej Młodz. Pracującej „Orlę"

W dniu wczorajszym, w Łodzi, odbył się zjazd kobiet, zrzeszonych w Związkach Młodzieży Robotniczej „Orlę", z udziałem 52 delegatek, reprezentujących 1,500 członkiń.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10-ej ranno referatem, wygłoszonym przez sekretarkę wydziału wykonawczego „Orlę", p. Szymaniakównę, która scharakteryzowała doniosłą rolę kobiety w życiu gospodarczo-państwowem Polski. Pozatem wygłoszono szereg referatów i wniosków. Po 5-godzinnych obradach zjazd został zamknięty, po powzięciu szeregu uchwał.

Uczestniczki zjazdu o godz. 3-ej po poł. zwiedziły zakład hydroterapji przy ul. Al. Kościuszki 19. (s)

Trzy osoby zaczadzone

Nocy wczorajszej na folwarku przy ul. Śląskiej 25 uległy zaczadzeniu, wskutek przedwczesnego zasunięcia świeżo wzniesionego pieca kaflowego, trzy osoby, a mianowicie właściciel folwarczku, 26-letni student Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bolesław Kowalski, oraz dwie osoby z rodziny wymienionego.

P. Kowalski, tracąc już przytomność, zsunął się z łóżka, padając na ziemię, poczem popadł w omdlenie. Na hałas, spowodowany upadkiem, zbudzili się pozostali domownicy Kowalskiego, którzy z trudem przywrócili do życia omdlałego wskutek zaczadzenia, niosąc również pomoc pozostałym ofiarom wypadku. (s)

KRWAWA WALKA z przemytnikami na Karolewie

Dwaj wywiadowcy straży granicznej ranni

Przemycany towar i przemytnicy w rękach policji

Od dłuższego czasu prowadzoną jest energiczna akcja władz skarbowych, mająca na celu zapobieżenie dostarczaniu na grunt łódzki

tytoniu przemycanego,

którego Łódź pochłania stale znaczne ilości. W związku z tem niejednokrotnie dokonywane są rewizje w pociągach, w poszukiwaniu przemycanego tytoniu i osobnicy, trudniący się przemytnictwem są pod stałą obserwacją władz.

W dniu wczorajszym, około godziny 11-ej przed południem, pociągiem osobowym, zdążającym na dworzec Łódź-Kaliska,

jechała banda przemytników,

w liczbie 8 osób. Przemytnicy byli obserwowani przez wywiadowców straży granicznej. Na odcinku między ulicą Nowo-Kątną a Wileńską, gdzie pociąg zwalnia biegu wobec skrętu, z pociągu zaczęto wyrzucać na tor jakieś paczki, obszyte w zgrzebne płótno. Przy ulicy Wileńskiej przemytnicy kolejno wyskoczyli z pociągu.

Za wyskakującymi z pociągu przemytnikami wyskoczyli z pociągu również wywiadowcy: Smugowski Ludwik, zamieszkały w Gałkówku i 37-letni Józef Bochyna, zamieszkały w Łodzi,przy ul. Zachodniej 68.

Przemytnicy, na widok dwu intruzów, szybko pozbierali paczki, uciekając w stronę ulicy Nowo-Kątnej. Wywiadowcy, nie dając za wygraną, rzucili się w pościg, wzywając do zatrzymania się pod groźbą użycia broni. Przemytnicy zatrzymali się. Na widok pogoni i orjentując się o co chodzi zgromadziła się grupa ludzi, przyjmując wobec wywiadowców

groźną postawę.

Dzielni wywiadowcy nie dali jednak za wygranę, oddając kilka strzałów na postrach w górę. Gapie, łącznie z przemytnikami, rzucili się na wywiadowców. Stając we własnej obronie użyli broni,

raniąc jednego z przemytników,

jak się następnie okazało — 27-letniego Bronisława Murawę, zamieszkałego przy ul. Nowo-Kątnej Nr. 3.

Na odgłos strzałów tłum rozbiegł się, zaczęli również uciekać przemytnicy wraz z towarem. Na placu pozostał ranny Murawa, oraz obaj wywiadowcy, z których jeden: Smugowski, ranny został nożem w rękę, odnosząc nadto ogólne obrażenia ciała, drugi zaś wywiadowca, Bochyna, odniósł ranę tłuczoną głowy, rozbicie nosa i ogólne obrażenia ciała.

Zaalarmowani strzałami policjanci, zarówno z dworca karolewskiego, oraz z dworca Kaliskiego, przybyli na miejsce już po oddaleniu się przemytników.

Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy i nałożeniu opatrunków — pozostawił wszystkich uczestników walki na miejscu.

W wyniku podjętych następnie dochodzeń, naskutek zeznań Murawy, aresztowano

dwóch przemytników,

w osobach: Ludwika Lipińskiego, zamieszkałego przy ul. Grodzieńskiej, oraz Wacława Klimkiewicza, lat 32, zamieszkałego w Zduńskiej Woli.

Towar, który przemytnicy unieśli przed wywiadowcami, został jednak odnaleziony i skonfiskowany. Okazało się, iż transport przemycany przez bandę zawierał 40 kg. w tytoniu, oraz 3 kg. sacharyny.

Dalsze poszukiwania za pozostałymi członkami bandy przemytników prowadzi wydział śledczy. (s)

Dr. L. L. Zamenhof

W rocznicę urodzin twórcy języka „Esperanto"

Dzień 15 grudnia jest rocznicą urodzin twórcy języka wszechświatowego „Esperanto", dra L. L. Zamenhofa. Zamenhof był tym, który dał ludzkości zasobnej w materjalne środki komunikacji — duchowy telegraf, wspólne słowa dla stosunków międzynarodowych, drugi, pomocniczy język obok mowy rodzinnej.

Dr. Zamenhof pochodził z Białegostoku i tam rozpoczął nauki, poczem przeniósł się do Warszawy, gdzie ukończył gimnazjum. Następnie studjował na Uniwersytecie warszawskim i moskiewskim medycynę i w 1884 r. uzyskał dyplom lekarski. Już jako uczeń gimnazjum przejął się Zamenhof głęboko ideą stworzenia języka, któryby ułatwił zbliżenie i zbratanie się wszystkich narodów. Po wielu latach studjów i żmudnej pracy ogłosił w r. 1887 broszurę, zawierającą podstawy nowego, sztucznego języka, zwanego „Esperanto" który przezwyciężywszy obojętność ludzką coraz bardziej rozwijał się i zyskał olbrzymie rzesze zwolenników a twórcy swemu wielką chwałę. Dziś język ten rozpowszechnia się na całym świecie i staje się potężnym czynnikiem kulturalnym, łącznikiem duchowym ludzkości, pomostem między Wschodem a Zachodem. Język „Esperanto" nauczany jest w szkołach powszechnych i średnich, handlowych i przemysłowych wielu państw; istnieją też zagranicą na wielu wyższych uczelniach katedry i lektoraty tego języka.

Nie małą zasługę w szerzeniu znajomości tego praktycznego już środka porozumiewawczego między narodami posiadają rozsiane po miastach, a nawet wioskach całej kuli ziemskiej Towarzystwa esperanckie.

dość jawnem zjawiskiem dla bacznego obserwatora życia Polonji amerykańskiej. Ulegają jej pewne warstwy, mniej inteligentne, które bardzo łatwo przyswajają sobie obyczaje amerykańskie i kiepską angielszczyznę, którą po sługują się zawsze i wszędzie, a — co najgorsze — nawet u siebie w domu. Dochodzi do tego, że tacy Polacy rozmawiają ze sobą i z dziećmi po angielsku, ojczysty język chowając, jakby od święta. I w tych warstwach wynarodowienie postępuje szybko i często już w drugiem pokoleniu trudno doszukać się narodowości polskiej, do której jednak się przyznają.

„Jestem Polakiem" — mówi taki zamerykanizowany Polak, lecz po polsku wyraża się tak błędnie, że trudno go zrozumieć.

Językowa amerykanizacja, która następuje najczęściej

z winy samego wychodźcy,

niszczy równocześnie jego siłę duchową, to zn. zatraca on wszystkie lepsze pierwiastki psychiczne, odziedziczone po ojcach. Taki, łatwo wynaradawiający się Polak, nie bierze bowiem z życia amerykańskiego tego, co jasne i dobre, lecz przeciwnie wszystko, co niskie i ciemne. To też potomstwo zamerykanizowanych Polaków w 40 proc. (według statystyki) zapełnia więzienia i zakłady poprawcze.

Wśród wychodźtwa naszego posiadamy ludzi wybitnych umysłem, charakterem i kulturą, a zawdzięczają oni to wszystko wychowaniu polskiemu, które urabiało ich charakter i umysł w duchu kultury polskiej.

Szkoła polska, wychowanie domowe polskie i dążenie ku pozyskaniu wyższego wykształcenia są czynnikami, nie pozwalającemi na wynaradawianie się wychodźtwa naszego.

Szersze koła Polonji amerykańskiej

zaczynają pojmować,

że nie warto się wynaradawiać, gdyż to nie daje korzyści moralnych, ani nawet materjalnych. I stąd zapewne płynie coraz większe dążenie do zachowania narodowości i żądania szkoły polskiej.

Dobrym przykładem tego zrozumienia jest postępowanie Polaków w Bellewood, którzy, tocząc znaną walkę o język polski w kościele, mimo zamknięcia świątyni i opuszczenia parafji przez anglikanizatora ks. Dankowskiego, na swoją rękę, opłacając z własnych funduszów nauczycielkę, otworzyli szkołę polską dla swej dziatwy.

Jest jeszcze jeden szczegół w życiu Polonji amerykańskiej, który bardzo niemiło uderza rodaka, przybyłego z kraju. Otóż na obchodach i uroczystościach polskich słyszy się piękne i bardzo patrjotyczne przemówienia, śpiewa się zbiorowo i z zapałem na nasze cudne pieśni narodowe. Z chwilą jednak gdy uroczystość się skończy,

zaczyna rozbrzmiewać

język angielski. Porozumiewają się nim członkowie rodziny, znajomi i przyjaciele. A w garderobie, to sądząc z mowy, niema chyba ani jednego Polaka, lecz sami Anglicy. A przecież są to ci sami ludzie, którzy przed chwilą śpiewali: „...nie damy pogrześć mowy".

D. C.

OTWARCIE SEZONU TEATRU POLSKIEGO W NOWYM JORKU.

Donoszą z Nowego Jorku: Zorganizowany Związek artystów polskich w Nowym Jorku rozpoczął sezon teatralny wystawieniem operetki Kalmana „Księżniczka Czardaszka". Przedstawienie odbyło się w wynajętym przy Broadway'u pięknym teatrze New Yorker. Teatr był wypełniony po brzegi. W rolach głównych wystąpili: June Blane - Błażyńska, p. M. Marjewska, p. A. Miłosza i p. Józef Kallini.

Rumunja

ŚWIĘTO POJEDNANIA POLAKÓW W CZERNIOWCACH.

Tegoroczne obchody listopadowe na Bukowinie przybrały

szczególnie podniosłą formę

bądź ze względu na obchodzone równocze śnie 10-lecie odparcia najazdu bolszewików nad Wisłą, bądź też na 100-ną rocznicę powstania listopadowego.

Obchód w Czerniowcach ku czci zwycięstwa nad Wisłą zgromadził oprócz licznego grona Polaków, również reprezentantów rumuńskich sfer kościelnych, wojskowych i władz cywilnych, które przybyły na nabożeństwo do kościoła, jak i na akademję w Domu Polskim. Na akademji przemawiali pp.: Nandzis, prezes Towarzystwa Przyjaciół Polski i dr. Kopacz, wizytator szkół ze Lwowa.

W rocznicę powstania listopadowego odegrano w „Domu Polskim" rekonstrukcję wieczorów w Teatrze Warszawskim z przed stu lat, gdzie w chwili wybuchu powstania

wtargnęli podchorążowie

na widownię. Zorganizowaniem tego wieczoru zajęła się sekcja teatralna Polskiego Sokoła w Czerniowcach, pozostająca pod kierownictwem p. Borocińskiego, przy umiejętnej reżyserji p. wicekonsula Kijeńskiego, który wygłosił nastrojowe słowo wstępne. Pojawienie się na sali oddziału podchorążych, umundurowanych według wzorów historycznych, wywołało szczery entuzjazm publiczności. Zebrana na listopadowym obchodzie publiczność, korzystając z wigilji św. Andrzeja, urządziła podarek swemu Czytelni Polskiej ks. prałatowi Łuka siewiczowi żywiołową owacją, dając wyraz swego przywiązania do jego osoby.

Z uznaniem należy podkreślić, że w obchodach tych brali udział wszyscy Polacy bez względu na zapatrywania partyjne. Nawet zagorzali przeciwnicy, zapominając o urazach lub o porachunkach osobistych, podali sobie w tym dniu

ręce do zgody.

Dla Polonji, zamieszkującej w Czerniowcach, jest to fakt niezmiernie pocieszający.

Węgry

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W BUDAPESZCIE.

W Budapeszcie odbyła się piękna akademja ku czci gen. Józefa Bema, zorganizowana przez Związek legjonistów.

Akademja zamieniła się w serdeczną manifestację

przyjaźni węgiersko - polskiej,

zadzierzgniętej przed wiekami, a zacieśnianej obecnie coraz bardziej ku pożytkowi obu narodów.

Uroczystość rozpoczęły toasty dr. Wł. Szopki na cześć regenta Węgier Horthy'ego i p. A. Bartha na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Po odczycie wybitnego pisarza dr. Beli Berilaqua o bohaterskiem życiu gen. Bema zabrał głos prezes Związku legjonistów p. F. Miklosci, który oświadczył, że Związek ufundował puhar pamiątkowy ku czci gen. Bema i Marszałka Piłsudskiego. Puhar ten będzie wręczany corocznie mówcy, który wygłosi przemówienie na temat dziejów Polski lub przyjaźni polsko - węgierskiej.

Kiedy zebrani przyjęli tę wiadomość z entuzjazmem, wystąpił znany pisarz p. T. Zador, i prosił, by powołano mu jako pierwszemu podjąć się ten puhar i

wygłosić przemówienie.

W bardzo oryginalnej mowie p. Zador wysunął tezę, że losami narodów rządzą trójki. Pierwszym bohaterem, który dał hasło wyzwolenia Polski, był Kościuszko, drugim Bem, trzecim Piłsudski, który zdobył niepodległość. Na Węgrzech było również dwu takich mężów Franciszek Rakoczy II i Ludwik Kossuth. Na trzecią postać historyczną Węgry dopiero czekają.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnów polskiego i węgierskiego.

Tego samego dnia dokonano odsłonięcia tablicy

ku czci gen. Bema

naprzeciw gmachu Akademji umiejętności.

TRZECH KASJERÓW KOLEJOWYCH PRZED SĄDEM

Miłość, która kosztowała życie

Policja poszukuje nieuchwytnego mordercę

Niczem film kryminalny snują się przed Sądem apelacyjnym w Warszawie dzieje dwuch zuchwałych kryminalistów — tragicznych przyjaciół, wspólni ków zbrodni, których rozdzieliła miłość do kobiety — zalotnej artystki kabaretowej.

Dzieje te snują się na kanwie procesu

trzech kasjerów kolejowych,

oskarżonych o niedbalstwo służbowe, w wyniku którego pokaźna suma 30 tysięcy złotych znalazła się w rękach złoczyńców.

Kasjerzy ci: Błaszczyk, Góralski i Krzemiński pracowali na Dw. Głównym w Częstochowie i oto pewnej nocy — podczas dyżuru — mając godzinę przerwy udali się do pobliskiej restauracji, uprzednio zamknąwszy na klucz niewielki pokój, w którym znajdowały się trzy okienka kasowe.

Gdy powrócili, pokój był tak jak przedtem zamknięty, lecz kasjerzy niebawem z przerażeniem spostrzegli, że z poza okienek znikły kasetki, zawierające w sumie 30 tysięcy złotych.

Znajdująca się w tym samym pokoju kasa ogniotrwała była nietknięta, lecz — o ironjo! — nie zawierała ona tej nocy ani jednego grosza...

Trzech kasjerów pociągnięto do odpowiedzialności za niedbalstwo w służbie. Pociągnięto też do odpowiedzialności kasjera Moderskiego, który miał swój dyżur przed nimi lecz

nie zdał pieniędzy

kasjerowi głównemu Zdziennickiemu.

Znalazł się też przed kratkami Zdziennicki, który nie zażądał we właściwym czasie od Moderskiego zdania mu pieniędzy.

A tymczasem władze śledcze wszczęły energiczne usiłowania celem ujęcia włamywaczy.

Podejrzenia.

Nie ulegało wątpliwości, że włamania dokonał ktoś, kto się doskonale orjentował w stosunkach na dworcu, wiedział o rozkładzie dyżurów i t. p..

Drzwi zostały otwarte — jak też ustalono — przy pomocy dobranego klucza.

Stwierdzono też niebawem, że krytycznej nocy w pobliżu pokoju kasowego

kręcił się długo

kuzyn Moderskiego, Wołek.

Nazajutrz po dokonaniu włamania znikł on wraz ze swym przyjacielem Glińskim i wszelki ślad po nich zaginął.

Gdy po kilku dniach, badając miejscowych ślusarzy, ustalono, że jeden z nich otrzymał od Wołka rysunek jakiegoś klucza do wykonania — nie było już wątpliwości, że to Wołek z Glińskim dokonali włamania.

Listy gończe.

Za zbiegami wysłano listy gończe, lecz bezskutecznie. Włamywacze nie zostali ujęci. Powoli cała sprawa poszła w zapomnienie.

Kasjerzy za niedbalstwo zostali skazani na kilkumiesięczne więzienie, lecz apelowali i niebawem stanęli przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Włamywacze wciąż są nieuchwytni, w międzyczasie zaś nastąpiły wręcz sensacyjne wydarzenia, łączące się z procesem kasjerów kolejowych.

Pasmo krwi.

Oto pod Jaremczem znaleziono trupa młodego mężczyzny z przestrzeloną czaszką.

Nie było przy nim pieniędzy, lecz jedynie paszport na nazwisko Mieczysława Horsteina.

Młodzieniec ten był dobrze znany we Lwowie, gdzie wraz ze swym przyjacielem Zaremba

odwiedzał nocne lokale

i dancingi w towarzystwie pewnej uroczej artystki kabaretowej Niny.

Nina uchodziła w kołach złotej młodzieży za kosztowną przyjaciółkę, zaś obaj młodzieńcy nie żałowali pieniędzy i szastali tysiącami.

Ale w walce o miłość artystki zginęła ich przyjaźń i oto Zaremba zabił Horsteina, poczem obrabował go z całym spokojem cynicznego mordercy.

Później znów szalał z Niną, chcąc w ramionach jej zapomnieć o zbrodni.

Była to już jego druga zbrodnia, bo oto Zaremba, który używał też nazwiska Sowa okazał się... Glińskim (!), zaś zamordowany Horstein był jego przyjacielem Wołkiem — owym

kuzynem biednego kasjera..

I teraz władze policyjno-śledcze poszukują już tylko Glińskiego vel Zaremby vel Sowy, by Sąd wymierzył mu dwie kary: za zbrodnię włamania i morderstwa.

Znów po drutach telegraficznych i kablach telefonów ślizgają się listy gończe.

Ale Gliński i Nina znikli — są przedziwnie nieuchwytni.

* * *

W Sądzie Apelacyjnym toczyła się sprawa kasjerów, którzy tak drogą cenę opłacać muszą swe chwilowe niedbalstwo.

Sąd II-giej instancji zmniejszył im karę, niektórych uniewinnił, zaś amnestja pochłonęła wszystko.

Muszą oni tylko zapłacić 30 tysięcy złotych, zasądzonych od nich solidarnie na rzecz Skarbu Państwa.

A zrabowane 30 tysięcy dawno już spłynęły, strumieniem szampana!

Ostatni termin płacenia podatku obrotowego

W dniu dzisiejszym upływa termin wpłacenia grudniowej zaliczki na podatek obrotowy, podatnicy, którzy w ciągu dnia dzisiejszego nie uiszczą należności na rzecz władz skarbowych, narażeni będą na koszty, związane z doliczeniem odsetek za zwłokę. (s)

Bójka uliczna

W dniu wczorajszym, między Zygmuntem Szulcem, robotnikiem zamieszkałym przy ulicy Przędzalnianej 97, a 29-letnim Antonim Zajączkowskim, zamieszkałym przy ul. Skierniewickiej 17, wynikła bójka na ulicy Napiórkowskiego, przy zbiegu z ulicą Przędzalnianą. W czasie bójki obaj odnieśli szereg tłuczonych ran głowy, rąk i pleców. Bójkę zlikwidowała policja, zaś wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pobitym pomocy, pozostawił ich na miejscu. (s)

ZNACHORSTWO w POLSCE

Za 150 zł. niewierna żona wróci do męża!...

Proszki magnetyczne rodzą miłość!...

Cudowna „czarodziejka" stanie przed sądem

Znachorstwo, resztka wiedzy lecznicze] dawnych kapłanów pogańskich, utrzymuje się nietylko w Polsce, lecz na całym świecie, mimo pościgu władz i wbrew szyderstwu oficjalnych mistrzów nauki. Niektórzy znachorzy i znachorki dziś jeszcze cieszą się

znakomitem powodzeniem.

W Konojadach powiatu brodnickiego zdarzył się następujący wypadek: P. Antonina Cybulska, której mąż dłuższy czas chorował i znajdował się poza domem u swej siostry w Bobrowie, dowiedziała się, że Marja Szubicka w Brodnicy posiada jakąś tajemniczą sztukę leczenia. Udała się więc do niej po poradę. Sz. przyrzekła jej wyleczyć chorego męża sposobem czarodziejskim (!) za pomocą jakichś proszków magnetycznych, które prócz właściwości leczniczych miały posiadać jeszcze tę zaletę, że po odpowiednim użyciu

stęskni się jej mąż za nią

i powróci do domu. Sz. zastrzegła się jednak, że proszki magnetyczne, które są bardzo drogie, działają dopiero po upływie roku; znachorka Sz. kazała sobie równocześnie zapłacić pewną kwotę na zakup proszków i za fatygę. C. pragnąca zdrowia swego męża oraz, by powrócił do domu, płaciła Sz. każdą kwotę przez nią zażądaną, lecz, kiedy po roku okazało się, że te cudowne lekarstwa nie skutkują, udała się do wspomnianej znachorki po odbiór zapłaconego honorarjum, które wynosiło przeszło 1,400 zł. (!)

W Brodnicy C. jednak nie zastała owej czarodziejki i dowiedziała się, że wyprowadziła się ona do Dobrzynia nad Drwęcą, aby tam udzielać „pomocy". Poszkodowana udała się następnie do Dobrzynia, gdzie całą sprawę zameldowała do policji, która wszczęła dochodzenie.

Stwierdzono także, że uzdrowicielka prócz C. starała się nabrać niejakiego Julj. Derdona z Łasina pow. Grudziądz, który miał nieporozumienia z żoną, z którego to powodu żona go opuściła i

i nie chciała powrócić.

Znachorka chciała sprawić, to, że żona powróci z powrotem do męża i w tym celu zażądała od niego tytułem zaliczki 150 zł. Derdon jednak był o tyle rozsądny, że zażądał od Sz., by wpierw sprowadziła powrót jego żony, a dopiero wówczas jej za to zapłaci.

Sz. również i w Dobrzyniu usiłowała naciągać naiwnych i lekkomyślnych w ten sam sposób, co jednak jej się nie udało.

Powyższa sprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądowej.

Uważać na pieniądze!

Fałszywe pięciozłotówki w obiegu

Jak się dowiadujemy — oprócz fałszywych banknotów 10-złotowych, oraz bilonu 50-groszowego znajdują się w obiegu w Łodzi fałszywe monety pięciozłotowe.

Sposób wykonania zarówno fałszywych monet 50 groszowych, jak 5-złotowych jest bardzo dokładny i tylko różnica w ciężarze, oraz dźwięku nasuwa podejrzenie co do prawdziwości sfałszowanych monet.

Jak nas informują — sfałszowane banknoty dziesięciozłotowe przedostają się do Łodzi z prowincji, natomiast fałszywe monety 50-groszowe i 5-złotowe są fabrykowane na terenie Łodzi, lub w którejkolwiek miejscowości, leżącej w bezpośrednim pobliżu Łodzi, albowiem spotykane są przedewszystkiem w samej Łodzi i w pobliskiej okolicy.

Władze czynią energiczne starania w celu natrafienia na trop fałszerzy, tem bardziej niebezpiecznych, iż wykonywują falsyfikaty nieomal bez zarzutu. (s)

Śmierć w rynsztoku

Nocy ubiegłej patrol policyjny idący ulicą Siedlecką obok Nr. 11, znalazł leżącego w rynsztoku jakiegoś mężczyznę nieznanego nazwiska w stanie kompletnie pijanym i bez przytomności.

Do nieznajomego wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przybyciu na miejsce i udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł pijaka w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu, gdzie jednak nieznajomy nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że zmarłym jest 21-letni robotnik Antoni Chmielewski, zamieszkały przy ulicy Trelenberga 7, znany w miejscu swego zamieszkania jako nałogowy pijak.

Dalsze dochodzenia prowadzi policja. (s)

Fatalne skutki ślizgawicy

W dniu wczorajszym, w czasie utrzymywania porządku przy ul. Piotrkowskiej, w godzinach południowych, posterunkowy rezerwy konnej, Sikorski Zenon, runął wskutek poślizgnięcia się konia na jezdnię wraz z koniem, naprzeciw posesji Nr. 22.

Sikorski, przygnieciony przez konia, uległ zgnieceniu klatki piersiowej i ogólnym obrażeniom ciała. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Józefa. (s)

Wycieczki szkolne na Wystawie Książki Polskiej

W związku z odbytą w dniu wczorajszym uroczystością odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki przybyły do Łodzi delegacje i wycieczki szkół z szeregu miejscowości prowincji łódzkiej.

Po odbytych uroczystościach odsłonięcia pomnika cały szereg wycieczek i delegacyj zwiedziło Wystawę Książki Polskiej, w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki, w parku Sienkiewicza.

Wystawa omawiana, jak wiadomo, trwać będzie do soboty 20 b. m. włącznie i, jak nas informują, termin jej nie zostanie przedłużony do tej daty. (s)

Demonstracje komunistyczne w Piotrkowie

W Piotrkowie komuniści urządzili demonstracje przed więzieniem, domagając się zwolnienia więźniów politycznych i zawieszając sztandary komunistyczne.

Przybyłe na miejsce większe oddziały policji rozproszyły komunistów, przyczem aresztowano kilku podrzegaczy i osadzono w więzieniu.

Usiłujące później demonstrować grupki komunistów policja natychmiast rozpruszała. (b)

Bolączki Chojen w dziedzinie elektryfikacji

Nieoświetlone zaułki dogodnym terenem dla „działalności” opryszków

Zelektryfikowanie Okręgu Łódzkiego, a zwłaszcza

gmin podmiejskich

przylegających bezpośrednio do wielkiej Łodzi, jest życiową koniecznością i wymaga szybkiego zrealizowania. Mam tu na myśli gminę Chojny, której gęstość zaludnienia i zabudowania przekracza niejednokrotnie miasto powiatowe, a pozbawiona jest tymczasem tego czynnika postępku, jaką jest energja elektryczna.

Wszelkie usiłowania właścicieli nieruchomości i właścicieli gospodarstw wiejskich, popartych odpowiedniemi uchwałami Rady gminnej nie odniosły pożądanego skutku.

Mimo tych przeszkód, udało się uzyskać od władz zezwolenie na oświetlenie kilku objektów społecznych, całe zaś Chojny

toną w ciemnościach

i stanowią dogodny teren dla „operacyj" rzezimieszków.

Dziwnem się też wydaje, że obywatelowi Chojen mającemu tuż przed domem kabel ziemny,

nie wolno

korzystać z dopływu energji elektrycznej. Anomalja powyższa wynikła z następujących powodów. Kilka lat temu wstecz, co zamożniejsi właściciele nieruchomości wprowadzili do swych domów oświetlenie elektryczne

bez żadnych trudności;

i dziś to samo uczyniliby inni, gdyby w międzyczasie nie powstał projekt

zbudowania własnej elektrowni samorządowej.

Projekt ten z braku finansów nie został zrealizowany ,lecz z tą chwilą Ministerstwo Robót Publicznych, nowych przyłączeń do sieci zabroniło; rezerwując sobie okręgi dla przyszłych koncesjonarjuszów, mając na uwadze zelektryfikowanie całego centrum Polski. —

Dlatego też, zwracamy się niedoszłych abonentów z Chojen do elektrowni o przyłączenie ich do sieci, jest bezcelowe, dopóki gmina nie uzyska

zezwolenia władz

na oświetlenia reszty Chojen.

Miejmy jednak nadzieję, że teraz po od niesieniu zwycięstwa, myśli państwowo - twórczej, znajdziemy wreszcie należyte zro zumienie u władz i sprawa zezwolenia na elektryfikację reszty Chojen,

będzie rychło zrealizowana.

Obywatel Chojen.

Podziękowanie

Instytucjom, organizacjom społecznym oraz wszystkim osobom życzliwym za nadesłane mi życzenia z okazji uroczystości dwudziestopięciolecia pracy społecznej składam niniejszem z głębi serca płynące „Bóg zapłać".

Józef Wolczyński.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:

S. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Stockla, (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), E. Hamburga (Główna 5), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (s)

Ze sfałszowanym frachtem po odbiór towarów

Ujęcie niebezpiecznych aferzystów na gorącym uczynku

W swoim czasie głośną była w Łodzi afera, polegająca na tem, iż jacyś nieznani sprawcy wydostali z magazynów dworca Łódź-Kaliska towar,

wartości 60,000 zł.,

przekazany do Łodzi na zlecenie Banku Gospodarstwa Krajowego, za okazaniem sfałszowanych frachtów, stwierdzających rzekomo uiszczenie należności w łódzkim oddziele Banku Gospodarstwa Krajowego. Wszelkie poszukiwania za aranżerami sprytnej i zyskownej afery okazały się bezskuteczne.

W dniu onegdajszym jeden z wywiadowców, będących na stacji Łódź-Kaliska, zwrócił uwagę na

dwóch osobników,

którzy przyjechali bryczką na stację.

Wywiadowca zaczął obserwować podejrzanych mu ludzi, przyczem spostrzegł, iż jeden z osobników pozostał przy bryczce, drugi zaś skierował się do kasy bagażowej, gdzie przedłożył kasjenowi frachty na odbiór towarów, nadesłanych dla tutejszych kupców, również za zaliczeniem przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Słysząc żądania przybyłego — wywiadowca, nazwiskiem Borowski, zbliżył się do kasy bagażowej, zwracając się do przybyłego o pokazanie mu dokumentu.

Wówczas „interesant"

rzucił się do ucieczki

został jednak przytrzymany, a wówczas okazało się, iż jest to Zelig Tajtelbaum, zamieszkały przy ul. Zgierskiej 32.

Aby nie płoszyć drugiego osobnika, pozostałego przy bryczce, Tajtelbauma zatrzymano narazie w posterunku policji dworcowej, poczem przytrzymano pozostałego przy bryczce wspólnika, nazwiskiem Pinkus Nojchauz, zamieszkały również za Zgierskiej 32. Drugiego zatrzymanego odstawiono również na posterunek, gdzie ustalono, iż Tajtelbaum i Nojchauz tworzyli spółkę oszukańczą i usiłowali wydostać towar

za sfałszowanym frachtem.

Gdyby sztuczka im się powiodła — strata wyniosłaby około 30,000 złotych.

Obu zatrzymanych odstawiono pod eskortą do wydziału śledczego.

Dochodzenie ma na celu ustalenie, czy aresztowani byli również sprawcami afery na sumę 60,000 zł.. (s)

„Wielkomiejski mrok”

Największą sensacją bieżącego sezonu filmowego będzie polski dźwiękowiec „Warsz. Spółki Kinem. (Chmielna 9) reż. Bredknajdera i Szwarca „Wielkomiejski mrok".

Dyrekcja do obrazu tego sprowadziła z Pragi czeskiej sławną gwiazdę filmową Bronisławę Livię. Partneruje jej bohaterski amant Tom Breza, aktor o fenomentalnych warunkach zewnętrznych. Świetna śpiewaczka Emma Szabrańska wykona piosnki apaszowskie, a warjacje fortepianowe — Aleksander Sienkiewicz.

Marja Chaveau, Lech Owson, Juljan Krzewiński, art. „Morskiego Oka" Stanisława Nowicka, Henryk Rzędkowski, Stefan Szwarc, Irena Krasna i Zofja Ginter wykonają pozostałe role.

Muzyka znakomitego kompozytora Piotra Perkowskiego.

Teksty piosenek Leopolda Brodzińskiego. Balet teatrzyku „Morskie Oko".

Czołowi kolarze polscy na treningu zimowym w Radomiu.



Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym, o godz. 12-ej w mieszkaniu rodziców, przy ul. Limanowskiego 25, wypił większą dozę spirytusu denaturowanego 17-letni Hugo Feler.

Wezwany lekarz pogotowia, po przepłukaniu desperatowi żołądka, pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku — nieporozumienia rodzinne. (s)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występy K. Junoszy-Stępowskiego.

Znakomity artysta K. Junosza-Stępowski wystąpi już tylko 3 razy w sztuce Carpentera „Papa kawaler", w której kreuje popisową rolę a to: dziś, poniedziałek wtorek i środa.

Ceny biletów zniżone.

TEATR KAMERALNY.

Cykl przedstawień po cenach najniższych.

W związku z ogólnym kryzysem, kierownictwo daje cykl przedstawień po cenach najniższych od 50 gr. do 4 zł. a więc: dziś, poniedziałek i środa „Lekkomyślna siostra" a we wtorek rekordowy „Fotel 47".

W czawrtek „Święty płomień".

TEATR POPULARNY.

Dziś, poniedziałek, wtorek i środa „Mira Efros".

W czwartek wznowienie melodramatu amerykańskiego ze śpiewami i tańcami „Broadway"

KINO „PALACE".

„JEJ WIELKA NAMIĘTNOŚĆ"

Jaka to wielka przyjemność przypomnieć sobie dawne, dobre czasy — usiąść w wygodnym fotelu, oglądać film niemy i słuchać dobrą orkiestrę...

Sam film jest wspaniały.

Dla Lil Dagover nie znajdujemy słów pochwalnych, aby wyrazić cały swój zachwyt i uwielbienie dla tej niesłychanie eleganckiej i pięknej aktorki, której ekspresja gry zostaje na długo w pamięci i do postaci której ciągle powraca się myślą.

Reżyser film ten zrealizował świetnie. Tempo dał znakomite, tło — prześliczne. Wogóle w filmach niemych tempo jest znacznie lepsze, aniżeli w dźwiękowych.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Koncert znakomitego pianisty Mikołaja Orłowa odbędzie się, jak już zaznaczyliśmy w nadchodzący czwartek, dnia 18-go b. m. o godz. 9-ej wiecz. w Sali Filharmonji. Program zapowiada utwory: Chopina, Brahmsa, Debussy'ego, Prokofjewa, Szymanowskiego, Liszta i innych. Bilety sprzedaje Kasa **Filharmonji.**

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Poniedziałek, dnia 15 grudnia 1930 roku.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160.

13,15 — 13,25 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,25 — 14,30 — Przerwa.

14,30 — 15,00 — Z okazji święta esperanckiego prof. Esperanto p. Edward Wiesenfeld wygłosi odczyt p. t. „Esperanto, jako rozwiązanie zagadnienia języka międzynarodowego" (tr. z Warszawy).

15,50 — 16,10 — Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy).

16,15 — 16,45 — Program dla dzieci starszych: „Jak samemu robić zabawkę" (ozdoby choinkowe) — oprac. Marja Wertnerówna. Program dla młodzieży: „O bohaterskim koniu" — wygł. p. M. Maszyński (tr. z Warszawy).

16,45 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17,15 — 17,40 — „Polski Listopad 1830-1918-1920" wygł. dr. Kazimierz Kumaniecki, prof. Uniw. Jagiellońskiego (tr. z Krakowa).

17,45 — 18,45 — Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. programu na dzień następny.

19,25 — 19,35 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy).

19.50 — 20.00 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

20,00 — 20,30 — Odczyt o muzyce współczesnej, ilustrowany płytami wygł. red. Mateusz Gliński (tr. z Warszawy).

20,30 — Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly" — op. w 3-ch aktach Pucciniego (tr. z Warszawy). Po operze z płyt gramofonowych feljeton p. t. „Londyn we śnie" wygł. p. T. Drzewiecka (tr. z Warszawy).

22,50 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, dnia 16 grudnia 1930 roku.

11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramofonowych.

15,35 — 15,50 — Chwilka lotnicza (tr. z Warszawy).

15,50 — 16,10 — Odczyt rządowy (tr. z Warszawy).

16,15 — 16,30 — Program dla dzieci.

16,30 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

17,45 — 18,45 — Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Benedykt Górecki (fagot) (tr. z Warszawy).

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt progr. na dzień następny.

19,25 — 19,35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,50 — 20,00 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

20,00 — 20,15 — Feljeton z Warszawy.

20,30 — 22,15 — Koncert Jana Kiepury (międzynarodowy z Warszawy).

22,15 — 22,35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

22,35 — 24,00 Komunikaty

„Król Paryża”

„Lechfilm" zaangażował do filmu „Król Paryża", z Petrowiczem w roli tytułowej, primadonnę opery warszawskiej Helenę Lipowską, która odśpiewała wielką popisową arję z „Halki" i pieśni polskie.

W ten sposób zagranica usłyszy oryginalne polskie pieśni dzięki filmowi dźwiękowemu.

HASŁO SPORTOWE

Turniej o puhar Triumfu

Piękny sukces Ł.K.S.-u

Turniej siatkówki drużyn żeńskich i koszykówki zespołów męskich o puhar Triumfu dobiega już końca.

W dniu dzisiejszym odbył się w siatkówce tylko jeden mecz między paniamiWKS. i ŁKS zakończony, po słabej grze, zwycięstwem Harcerek w stosunku 30:13, do pauzy 15:4. Ponieważ drużyna siatkówki Hasmonei nie stawiła się do gry zwycięstwo „walk-overem" w stosunku 30:0 przypadło żeńskiemu zespołowi Triumfu.

W ten sposób do finału siatkówki za kwalifikowały się drużyny **HKS i Triumfu**. O dalsze mejsca walczyć będą WKS, ŁKS., Geyer i Hasmonea.

W konkurencji męskich drużyn koszykówki do finału zakwalifikował się już ŁKS. odnosząc dzisiaj zwycięstwo nad Triumfem w stosunku 30:28, do przerwy 20:10. Pierwszą połowę meczu ŁKS., występujący z 1 graczem rezerwowym zagrał doskonale, to też, mimo zmę czenia po zmianie stron, zdołał utrzymać przewagę.W zwycięskim zespole świetną formę wykazali napastnicy Krauze i Pegza, u pokonanych wyróżnili się Schönfelder i Geisler.

Drużyna Zjednoczonych wobec niestawienia się Hasmonei bez gry otrzymała zwycięstwo w stosunku 30:0 „walk - overem".

W finale koszykówki przeciwnikiem ŁKS-u będzie drużyna Geyera lub Zjednoczonych. O dalsze miejsca rozegra się walka między Triumfem oraz Ikape.

* * *

Nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą okresem paru pięknych imprez w grach sportowych z okazji przyjazdu drużyn Warszawskiej Y. M. C. A.

* *

Możliwem jest,iż w przyszłą niedzielę t. j. dn. 21 b. m. reprezentacyjna drużyna Łodzi w koszykówce męskiej rozegra w Warszawie zawody z tamtejszą reprezentacją o puhar b. dyrektora P. I. W. F. prof. Zawadzkiego. Sądząc z formy graczy czołowych drużyn łódzkich, uczestniczących w turnieju Triumfu, zespół reprezentacyjny powinien się składać w większości z graczy ŁKS-u.

Wspaniały sukces bokserów Warty

F. T. C. (Budapeszt) pokonana 12:4

Wczorajszy mecz bokserski rozegrany w Poznaniu między drużynowym Węgier FTC a mistrzem Polski Wartą zakończył się nowym sukcesem bokserów po znańskich, których ostatnie wyniki osiągane w spotkaniach międzynarodowych są wprost doskonałe. Przebieg sukcesu War ty przedstawia się następująco:

w. musza: Wolniakowski (Warta) bije na punkty Schakala (FTC), w. kogucia: Forlański (W) bije wysoko na punkty Schinniesza (FTC), w. Marton (FTC) zwy cięża na punkty Wareckiego (Warta, w. lekka: Anioła (W) remisuje z Berkesem (PTC), w. półśrednia: Arski (W) zwycięża na punkty Jelesa (FTC), w. półciężka: Wiśniewski (W) odnosi wielki sukces remisując z wicemistrzem Europy Szigettem. W wadze ciężkiej Warta uzyskała dwa punkty walcowerem, gdyż zawodnik drużyny węgierskiej wskutek niedyspozycji nie mógł stanąć do walki. Sędziował w ringu p. Ermanowicz, gdyż wyznaczony sę dzia z Niemiec nie przybył. Publiczności b. dużo.

Zawody o mistrzostwo Łodzi

w podnoszeniu ciężarów

W lokalu Siły przy ul. Głównej odbyły się w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo okręgu łódzkiego w podnoszeniu ciężarów. Wynik przedstawia się następująco: w. kogucia: Weingarten (Bar-Kochba) 250 kg. (rwanie, wyciskanie i podrzucanie), 2) Rozental (B. Kochba) 190 kg., 3) Albert (Bar - Kochba) 183 kg. w. piórkowa: 1) Łaźny (Siła) 223 kg., 2) Weinwurcel (B. Kochba) 218 kg., 3) Gawrysiak (Siła) 205 kg., w. lekka: 1) Dutkiewicz (B. Kochba) 248 kg., 2) Silberbaum 1) (B. Kochba) 222 kg. 3) Szczepański (Siła) 205 kg., w. półśrednia: 1) Wiśniewski (Siła) 243 kg., 2) Suchowolski (B. Kochba) 232 kg., 3) Abe (B. Kochba) 211 kg., w. średnia: 1) Minc (B. Kochba) 285 kg. (najlepszy wynik)!, 2) Galicki (Siła) 273 kg., 3) Fałek (Unja) 215, w. ciężka: 1) Mrożewski (Siła) 280 kg., 2) Ickert (Siła) 250 kg.

Warto zaznaczyć, że Weingarten ma najlejszy wynik do wagi półśredniej włącznie.

Arbiter p. Herudziński. Zawody w zapasach o mistrzostwo okręgu przeciągnęły się do późnej nocy, wobec czego wyniki ogłoszone zostaną w dniu jutrzejszym.

Mecze piłkarskie w kraju

Warszawa: Legja—Polonja 5:2 (2:2) Mecz towarzyski, w drugiej połowie przewaga Legji, dla której bramki zdobyli: Maryna, Przeździecki, Nawrot i Szaller, dla Polonji — obie Ogrodziński.

Kraków: Cracovia—Legja 3:0. Cracovia wystąpiła do gry z trzema graczami ligowemi. Bramki dla Cracovji zdobyli: Kozok, Roja i Nazarski. Wisła—Wawel 7:4. Wisła wystąpiła do gry w znacznie osłabionym składzie. Bramki dla wicemistrza Ligi zdobyli: Kieliński i Woźniakowski po 3 oraz Lubowiecki 1.

Piłka nożna w Łodzi

Sezon piłki nożnej uważać należy za ukończony. W dniu dzisiejszym odbyły się przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych tylko 2 mecze.

Na boisku WKS. gospodarze zmierzyli się w zawodach towarzyskich z drużyną Hakoahu.

Po grze niециekawej, utrudnionej przez silny wiatr, zwyciężyli wojskowi **w stosunku 4:0, do pauzy 3:0.**

Bramki zdobyli: Duczyński, Kaczmarek, Szczepaniak i Linka.

* * *

Zespół Widzewskiej Manufaktury rozegrał na własnem boisku mecz z III-cią drużyną R. T. S. Widzewa o tytuł mistrza klasy C. Zwycięstwo odniosła drużyna fabryczna w stosunku 6:2, do przerwy 2:2, zdobywając bramki przez Waltera i Kowalskiego po 2 oraz Uptasa i Makówkę po jednej.

Sędziował p. Stępień.

Ogólnokrajowe zawody bokserskie

Wczorajsza impreza bokserska organizowana przez Sokół w sali Filharmonji nie wywołała większego zainteresowania. Za powiedziane spotkania z zawodnikami stołecznemi nie doszły do skutku, jedynie poza bokserami łódzkiemi startowało kilku bokserów śląskich. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

w. piórkowa: Gawin (Geyer) zwycięża na punkty Szczepaniaka (Sokół) w. lekka: Lipiec (Geyer) zwycięża w drugiej rundzie przez k. o. Skorasińskiego (IKP), w. półśrednia: Banasiak (IKP) zwycięża na punkty Wudla (Union). w. półśrednia: Meyer (Geyer) remisuje z Garncarkiem (IKP), w. średnia: Trzonek (Sokół) zwycięża na punkty Baranowskiego (Widz. Manuf.), Rudzki (Śląsk) remisuje z Klimczakiem (Sokół), Seweryniak (Sokół) zwy cięża przez podanie się po pierwszej rundzie Latockiego (Śląsk) w. ciężka: Konazewski (IKP) zwycięża na punkty Niesobskiego (Śląsk) oraz Stibbe (Union) zwycięża w pierwszej rundzie przez k. o. Pietruna (Śląsk). Sędziował na ringu p. Kordasz b. dobrze.

Ping-pong

Wczoraj drużyna ping - pongowa łódzkiego Hakoahu rozegrała zawody w Zgierzu z tamtejszą Makabi, zwyciężając w sto sunku 10:2.

* * *

W zawodach o mistrzostwo klubowe Jutrzenki pierwsze miejsce zdobył Szwajcer przed Michałowiczem i Diamantem.

Metropolita Germanos delegat Patryjarchy konstantynopolitańskiego, który w dniu 14 b. m. przybył do Warszawy w sprawach cerkwi prawosławnej w Polsce.



8 rekordów Polski pobitych przez łodzian

Ubiegłej soboty odbyły się w Grudziądzu ogólno - polskie zawody w podnoszeniu ciężarów, w których również brali udział zawodnicy Bar-Kochby łódzkiej Weingarten i Minc. Osiągnęli oni wspaniałe wyniki, ustanawiając aż osiem nowych rekordów Poslki a mianowicie: w. kogucia: Weingarten w wypychaniu osiągnął 75,5 kg., w wyrywaniu 80,5 kg., w podrzucaniu 108 kg. W sumie 264 kg.

Wszystkie wyniki lepsze od jego własnych rekordów Polski. W wadze średniej Minc w wypychaniu — 90 kg., w wyrywaniu 95 kg., i w podrzucaniu 120,5 kg. Są to również nowe rekordy Polski, a zarazem najlepsze wyniki zawodów w Grudziądzu. Ogółem osiągnął Minc 305,5 kg. Wspaniałe wyniki uzyskane przez łodzian przyjęte zostały z entuzjazmem przez licznie zebraną publiczność.

Kronika sportowa

Strzelecki Klub Sportowy wznowił obecnie żywą działalność, organizując szereg nowych sekcyj. Poza istniejącemi już sekcjami gier sportowych i lekkoatletycznej uruchomione zostaną sekcje bokserska, szermiercza pływacka i piłki nożnej. Wkrótce odbędzie się Walne Zgromadzenie Klubu i otwarcie nowego lokalu przy ul. Skwerowej.

* * *

Z początkiem wiosny przybędzie do Łodzi trener olimpijski P. Z. L. A. Estończyk Klumberg, który na naszym terenie ma pracować około 3-ch miesięcy.

* * *

W drugiej połowie stycznia przyjeżdża z Warszawy trener szermierczy Węgier Szambately. W związku z pobytem doskonałego trenera łódzki Ośrodek w. f. zorganizuje t. zw. wyższy kurs szermierczy, który potrwa 2 tygodnie.

Kurs ten dostępny będzie tylko dla bardzo zaawansowanych szermierzy.

* * *

Na sztucznym torze hokejowym w Katowicach odbyło się w dniu wczorajszym spotkanie hokejowe między teamami A i B, które dało wynik remisowy 1:1.

* * *

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym trójmecz bokserski między Makkabi, Skrą i Polonją. W trójmeczu tym zwyciężyła Makkabi przed Polonją i Skrą.

* * *

Zapowiedziane na dzień wczorajszy w Warszawie pozostałe dwa spotkania o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej żeńskiej i męskiej nie doszły do skutku z powodu nieprzybycia do Warszawy zespołów Cracovji.

* * *

W dniu wczorajszym w Warszawie w zawodach o mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów Merkiel z Legji ustanowił nowy rekord Polski w wadze lekkiej uzyskując w trójboju olimpijskim 262 kg.

NOWY WICEMINISTER SKARBU.



Poseł płk. Adam Koc.

K. L.

WACHLARZ

Nowela

Senorita Donna Maria de Lana posiadała wachlarz stanowiący przedmiot zachwytu wszystkich jej przyjaciółek. Pałeczki wachlarza, z kości słoniowej, przyozdobione były delikatnemi złotemi arabeskami, a biała jego koronka, tak misternie przeplatana czarnym jedwabiem, że wachlarz tworzył idealny klejnot dla melancholijnej młodej kobiety.

Donna Marja była melancholijna z dwo jakich powodów: przedewszystkiem było jej z tem do twarzy, a następnie miała słuszne ku temu powody.

Wiejska „fiesta“ sewilska ze swemi masowemi rozgrywkami odgrywała się znowu, ale Marja nudziła się śmiertelnie. Jadąc powozem, wachlowała się bez przerwy, rozkładając i składając koronkę swego wachlarza. Wzdłuż ulic stały tłumy cudzoziemców, przyglądając się pięknym sewilankom, jak rzadkim okazom zwierząt. Róże z rąk Marji wysuwały się machinalnie i padały na głowy przechodniów.

— Spójrz, Gladys, — te wysokie grzebienie powinny wejść w modę tej zimy...

— Ach, drogi mój, najpiękniejsze są ich wachlarze, prawda?

Donna Marja słuchała tych słów, powtarzających się ciągle. Wyrzuciła wszystkie róże z powozu, by pozbyć się ich wreszcie, i sięgnęła niedbałym ruchem po wachlarz, spoczywający na kolanach.

Wtem drgnęła. Czy oślepiło ją słońce? Czy wachlarz ukrył się w fałdach sukni? Nie było go nigdzie.

Szukano go wszędzie. Stangret zatrzymał konie, woźnica biegł wzdłuż chodnika i powrócił wreszcie z niczem, oznajmiając, że było niedorzecznością szukać wachlarza w tym ścisku i tłoku.

Uroczystości sewilskie trwać miały jeszcze trzy dni, a Marja postradała swój drogocenny wachlarz. Nabycię drugiego egzemplarza tego rodzaju wynosiłoby majątek. Ojciec Marji pobiegł, do komendy policji. Uczciwemu znalazcy wyznaczono sumę, za którą można było urządzić drugą, dwutygodniową „fiesta“.

Senorita Donna Marja de Lana siedziała za krzakami swego balkonu i płakała. Nie myślała już o wachlarzu, lecz o fakcie, że poraz pierwszy nadarzyła się sposobność nie do melancholji tylko, lecz do prawdziwego nieszczęścia.

W tymże czasie młody Anglik — szczególne oznaki: kratkowana czapka i szerokie spodnie sportowe — usiłował coś wytłumaczyć policjantowi w łamanej hiszpańszczyźnie, wymachując wachlarzem.

Policjant wzruszył ramionami. To samo uczynił Anglik. Nie sposób było się porozumieć. Trzeba było że znalezionym wachlarzem udać się do konsula angielskiego. Konsul zwrócił się do alkada, a alkad zawiadomił senora de Lana.

W dziesięć minut po tym fakcie ojciec Marji zjawił się u młodego Anglika i położył na stole dwieście pesetów, wylewając jednocześnie potok słów dziękczynnych.

Był już w powozie swym, na powrotnej drodze do domu, gdy dopiero zaświtało w umyśle młodego Anglika, że pesety są dla niego przeznaczone...

— To pomyłka, niesłychane nieporozumienie! — twierdził.

Konsul nie upatrywał w tem żadnej pomyłki i zdziwił się wielce.

Anglik zaklął siarczyście i jak huragan pomknął ze schodów.

Rad był jednak, że dowiedziawszy się o adresie prawowitej właścicielki wachlarza, mógł zainterpelować jej ojca.

Senor de Lana zdziwił się niepomiernie, gdy Anglik, podsuwając mu pieniądze, oznajmił:

— Oto są pesety pana. Zwracam je panu. Nie pojmuję wcale, skąd panu na myśl przyjść mogło przynosić mi te pieniądze.

— Przepraszam najmocniej; jest to zwyczaj powszechny. Znaleźne — nic innego...

Młody Anglik chciał zaprotestować — coś wypowiedzieć... Przygryzł usta i rzekł tylko:

— W takim razie poproszę o pozwolenie złożenia mego uszanowania właścicielce wachlarza.

Hiszpańscy ojcowie nigdy nie sprzeciwiają się, gdy chodzi o złożenie hołdu grzeczności.

Senorita Marja była w ogrodzie, dozorując służbę przy zbiorze oliwek.

Anglik skłonił się ceremonjalnie i wypowiedział bez zająknięcia:

— Szanowna pani, ojciec jej wypłacił mi dwieście pesetów nagrody za znalezienie wachlarza pani. Jakkolwiek jestem dżentelmenem, zmuszony zostaję do przyjęcia tych pieniędzy. Jako dżentelmen bowiem uważam, że nikogo obchodzić nie powinno, iż rzuciła mi go pani dziś umyślnie, zamiast róż w czasie uroczystości ulicznych.

* * *

Marja nic sobie przypomnieć nie mogła. W dniu ślubu jednak przyznała się mężowi, że wierzy mu na słowo, ponieważ mówił prawdę.

—o—

Kino-Teatr

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.—Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI!

Potężny dramat obyczajowy. Dramat dziewcząt rzuconych na pastwę zepsucia wielkomiejskiego w filmie p. t.

„CZARNA DAMA"

Dramat na tle wybujałego erotyzmu wielkich środowisk. • W roli tytułowej: czarująca **LIA TORA** jako mścicielka własnej hańby.

Nadprogram szampańska komedja, wielka bomba śmiechu **„PAN WACHMISTRZ NA URLOPIE"**

W sobotę, dnia 13 grudnia o godz. 12-ej, w niedzielę, dnia 14 o g. 11-ej rano **Poranki dla dzieci i młodzieży** wyświetlana będzie wesoła komedja p. t. **„PETER PAN"** w roli głównej: **Betty Bronson.** Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. — Następny program: **„Skrzydlata Flota"** w roli gł. Ramon Nowarro.

KINO-TEATR CORSO

UWAGA: Ceny miejsc nie podwyższone.

Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie zniżone

Orkiestra pod kier. p. Białkiewicza.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I.

KRWAWY ŻART

Komedjo-dramat w 10 aktach. — W roli głównej: ulub. publ. piękny **Ryszard Talmadge.**

Sensacja. — Niebywałe napięcie. — Moc wrażeń.

II.

Mogiła wśród lodowców

Dramat w 9-ciu aktach.

Tajemnica tragicznej śmierci profesora **Malmgreena i Romualda Amundsena.** Zmaganie się z ponurą przyrodą polarną — oto treść treść tego potężnego filmu. — Nadprogram: **FARSA.**

Kino-Teatr

„Spółdzielnia"

ul. Sienkiewicza 40.

Ceny miejsc w dnie powsz.: I. 15.0, II. 1 zł., III. 75 gr., w niedz. i święta: I. 1.75, II, 1.25, III. 1 zł. Na I seans ceny zniżone: I. i II. 75 gr. III. 50 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o godz. 2-ej. Ostatni seans o 10 w.

Od wtorku, dnia 9 grudnia r. b. i dni następnych!

Wielki 10-cio aktowy dramat erotyczny p. t.

A jednak ciało jest słabe

W rolach głównych: mistrzyni ekranu **Glorja Swanson** i genjalny **Lionel Barrymore**

Bilety członkowskie ważne w dnie powszednie po 90 gr. Bilety ulgowe i passepartout w sobotę, niedzielę i święta nie ważne.

Następny program: **Bożyszcze Nowego Yorku** w roli gł. BESSIE LOVE.

1719 FIRMA

„RADJOLA"

PIOTRKOWSKA 88, TEL. 105-34

poleca

Radjoaparaty i części, detektory

Przeróbki aparatów

Ładowanie akumulatorów z odniesieniem do domów.

Najtaniej bo w podwórzu.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Dwie godziny nieustannego śmiechu!

HAROLD LLOYD w filmie p. t.

ROZKOSZE NIEBEZPIECZEŃSTWA

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30. w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,

1713

NASTĘPNY PROGRAM:

„Miłość Księcia Sergjusza"

(film rosyjski).

MY WALCZYMY z konkurencją tylko dobrocią części składowych naszych RADJO-odbiorników, precyzyjnym wykonaniem nie podług fabrycznego szablonu, a w każdym wypadku indywidualnym udoskonaleniem stosownie do postępu techniki radjowej która co miesiąc przynosi coś nowego i lepszego. Nie czynimy zapasów na miesiące jak to ma miejsce w wielu firmach, skutkiem czego aparaty stają się *technicznie przestarzałe*, wciąż udoskonalamy i kroczymy naprzód. Ceny nasze są o wiele tańsze od cen innych. Spłaty ratami miesięcznemi. Porady bezpłatne, rewizja aparatów gratis.

POLSKIE RADJO

JERZY KRZYŻANOWSKI

Andrzeja Nr. 4, tel. 201-04. 1437

Dr. J. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece

godz. przyjęć od 3—5

Pomorska 7, tel. 127-84.

1251

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapja.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513

Dla niezamożnych ceny lecznic.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

R. Borkenhagen.

do Reklam Gazetowych Cenników, Prospektów. Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa =

Tel. 111-72

Dr. med.

J. SADOKIERSKI

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20 220

przyjmuje od 3—7 pp.

Fabryka mebli giętych „VIENPOL"

poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące

Łódź, ul. Zawadzka 5

Tel. 191-20.

1742

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowia krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odswieża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Bardzo tanio

pokój z kuchnią do wynajęcia Wiadomość ul. Kilińskiego 151, u gospodarza.-

Zaginął

portfel wraz dowodami osobistemi na imię Mieczysława Stawskiego około godz. 5-ej pp. w dniu 11. XII. r. b. w urzędzie pocztowym ul. Zachodnia. Uczciwy znalazca zecnce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Hasła".

Bardzo tanio

byle zaraz do wynajęcia ładny pokój w centrum miasta dla dwóch panów lub pań z całkowitem utrzymaniem: Gdańska 19, m. 2. Bardzo tanio.

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji dziennika od godz. 8—10 rano.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

Leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych** Badanie krwi i wydzielin n. syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

319 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

1407 **tel. 1.58-38**

Dr. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp. Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

Jedyne najtańsze źródło zakupów

RADJOSPRZĘTU

Przeróbki aparatów po niskiej cenie

Radjo Splendid

Piotrkowka Nr. 61

Tel. 159-02 1407

w podwórzu.

Kupujcie wyroby krajowe!

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.